

ŁÓDZIANIN

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz.
Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz.
W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Czwartek, dnia 1 Maja 1924 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:
W Łodzi z odnośzeniem do domu
miesięcznie mk. 900,000.
Zagranicą miesięcznie mk. 2,500,000

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 154. Konto czek. PKO Nr. 60,398

NIECH ŻYJE 1-szy MAJ!

Towarzyski i Towarzysze! W dzień Święta Proletariatu musi ustać huk maszyn! W dzień 1-go Maja wszyscy robotnicy pod sztandarami P. P. S. manifestują swą solidarność i niespożytą siłę w walce z kapitalizmem. W dzień 1-go Maja muszą stanąć fabryki i wszystkie warsztaty pracy.

Robotnice i Robotnicy! Wszyscy na ulicę z okrzykiem: Niech żyje 1-szy Maj! Niech żyje zwycięstwo pracy nad kapitałem!

Porządek Pochodów: godz. 8 rano odegranie pobudki przez orkiestry i zbiórka wszystkich towarzyszków w lokalach dzielnicowych.

godz. 9 rano. Wymarsz z dzielnic z orkiestrami i rozwiniętymi sztandarami na przódzie, na Wodny Rynek.

godz. 10 rano. Na Wodnym Rynku. Dzielnice ustawiają się w porządku alfabetycznym. Czoło pochodu stanowią O. K. R. P. P. S., Dziel. Bałuty, Wydział Kobiety. Wymarsz ulicami Główną, Piotrkowską do Placu Wolności.

godz. 11.15 w poł. Na Placu Wolności z trybun przemówienia wygłoszą: senat. dr. St. Kopciński, poseł Ziemięcki, D. Kłuszyńska, Purtal, Kałużyński. L. O. K. R. P. P. S.

T. U. R. W czwartek, dnia 1-go maja 1924 r. o godz. pierwszej i pół po południu, T. U. R. w sali Filharmonji — Narutowicza 20 — odbędzie się

WIELKA AKADEMJA MAJOWA

ku czci Święta
proletarjackiego **1-go MAJA**

PROGRAM AKADEMJI: 1—a) „Czerwony Sztandar” — b) „Pieśń pracy” wyk. Chór robotniczy T. U. R. pod dyr. M. Ceswana. 2. Przemówienia tow. tow.: posła B. Ziemięckiego, D. Kłuszyńskiej, Inż. Holcgrebera i A. Purtala. 3. Dwozdek: Trio na skrzypce, wiolonczelę i fortepian — wyk. pp. Minc, prof. J. Birnbaum, dyr. T. Ryder. 4. — a) Gliere: Życ, będziesz żyć! — b) Cui: Miłość! — c) Marczewski: Na ust koralu — wyk. p. Marja Dolska. 5. — a) Wieniawski: Romans. b) Zarzycki — Mazurek — wyk. prof. St. Frydberg. 6. Recytacje wyp. art. dram. p. H. Starska. 7. — a) Noskowski: Polonez elegijny — b) Moszkowski: Gitara — wyk. prof. J. Birnbaum. 8. „Hymn” — utwór wł. „Czas idzie” — recytacje wyp. art. dram. tow. Nowicki. 9. Moniuszko: Arja z op. „Halka” — wyk. J. Kerger. 10. — a) „Na barykady”, b) „Warszawianka” — wyk. Chór T. U. R. pod dyr. M. Ceswana. Akompanjuje dyr. T. Ryder.

Bilety do nabycia w Sekretarjacie T. U. R. i w kasie Filharmonji w dniu Akademji.

1-szy MAJ.

I ci, co odeszli, znacząc kości swemi męczeński szlak aż ku Syberji—i ci, co w opuszczeniu, zapomniani marli w więzieniach na obczyźnie—i ci, co ginęli na stokach Cytadeli za sprawę, za lud — i ci, których imię jest Legjon, a którzy krwią i trudem dzieje swoje pisali—i wszyscy ci, których serca nigdy nie były przepojone radością, bo od kolebki szła za Nimi Nędza i Ból — w tworzeniu swych Idei ten jeden Dzień Pierwszego Maja przeznaczili ku pokrzepieniu serc i ducha, jako wyraz Zbiorowej Woli i Walki o Lepsze Jutro i o Wolnego Człowieka.

O Lepsze Jutro, gdzieby nie było

zła i krzywdy i o Wolnego Człowieka, któryby dla życia nie miał już tylko przekleństwa.

Złączeni tą jedną ideją — obchodzimy i dziś — jak co roku wielkie święto Pierwszego Maja, święto Proletariatu.

Dzień ten—to wielka manifestacja zbiorowej siły i ogromu tych uczuć, jakie nas wiodą ku wyzwoleniu. Łopocące na wietrze czerwone sztandary —to nasz Znak, pod którym walczymy, by żyć. Zwarte i mocne są nasze szeregi, bo silna i mocna jest ta świadomość, która złączyła nas w jedną ideję walki z przemocą, krzywdą i złem.

Dziś w święcie majowym tym

wszystkim przeciw którym idziemy, mówimy, że: — jesteśmy. —

Jesteśmy wielką siłą i mocą przed którą nie oprze się przemoc i gwałt. Jesteśmy Buntem przeciw wszystkiemu co złe — i jesteśmy z wiarą w lepsze, jaśniejsze jutro, w zwycięstwo, które jest przed nami. A tym, którzy cierpiąc nie słyszą — rzucamy w ten Dzień Pierwszy Maja płomienny zew:

„Powstańcie wszyscy, coście trwali. W prochu swej nędzy, w łzach i krwi! Wydziedziczeni, biedni mali — Oto Wasz Dzień, Największy z Dni! Na kościach waszych wystawiony Runie ciemństwa podły gmach, Czerwony sztandar ponad trony, Niesie się w wichrach, gromach, skrach!

Now.

Święto pracy.

Tryumf pracy wyobrażano niejednokrotnie pod postacią Biewcy, rzucającego spracowaną dłoń ziarna w przygotowaną przez niego żyzną i życiodajną glebę, bądź też — robotnika, krzeszącego silnymi uderzeniami potężnych młotów energię światu cywilizowanego.

Wyobrażeń tych, reprezentujących tak potężne wartości, niejednokrotnie używano jako symboli, jako najszczytniejszych godła narodowych, szcząc się nimi jako najcenniejszym skarbem, skarbem potęgi i siły żywotnej, źródłem niewyczerpanych bogactw narodowych — dumą narodową.

Nigdy natomiast nie skierowano myśli, mówiąc o najcenniejszych wartościach społecznych, w środowisko bankierów, kupców czy spekulantów przemysłowych, zwanych fabrykantami, a żyjących zgodnie z pracy innych, wżerając się w żywy organizm, by ssać żywotne soki najcenniejszej warstwy społecznej, warstwy — twórczej, by ssać soki ludzi pracy!

Bardzo wolno lecz wytrwale praca z czynnika, który dawniej, w latach wyzysku i niewolnictwa starano się zidentyfikować z pojęciem poniżenia lub hańby dla tych, którzy ją wykonywali, — powoli za tym lecz wytrwale przedostaje się do najszczytniejszych, najszlachetniejszych pojęć społecznych; praca staje się tym czynnikiem, który stary świat zmuszały, świat krzywdy i wyzysku, świat gwałtu i niewoli, świat wojen i bratobójczych walk, wynikających z chciwej pożądlivosti zwyrodniałych jednostek burżuazyjnych, przeistacza powoli w świat piękna, spokoju i sprawiedliwości — przez wyrażenie swej woli niezłomnej dla zniesienia wyzysku i ucisku, dla wprowadzenia ustroju, dającego wszystkim dobrobyt i spokój — ustroju socjalistycznego!

Pojęcia, zagadnienie i myśli królestwa pracy są tak wielkie i tak szczytne, bo obejmujące ludzkość całą; bo wyrastają z ciasnych ram egoizmu narodowego, bo przerastają ogromem swym zagadnienia państwa, czy narodu, bo rozciąga się i obejmuje cały ogromny świat, sięgając wszędzie tam, gdzie ludzkość, wszędzie gdzie tli się najdrobniejsza choćby iskierka życia ludzkiego, — wszędzie wnosząc światło, ład i sprawiedliwość, znosząc zaś nierówności i głód, znosząc wyzysk i nędzę.

To też dzień w którym lud. pracy porzuca swe warsztaty, wyprostowując członki swe od znojnego trudu, by samym sobie i innym zadokumentować potężną wolę swą, wolę ludu pracy, głoszącego szczytne i wzniosłe prawa pracy, królestwa przez walkę ze złym rozniecić musimy jutrzeńkę swobody w świat sprawiedliwości i szczęścia, dzień ten jest dniem świętym!

W dniu święta majowego proletariąt cały nietylko manifestować będzie, lecz czynić przegląd sił własnych, przejrzeć szeregi, rozpatrzy i oceni zwycięstwa osiągnięte, pokrzepi słabych i wątpiących zagrzeje ich do nowej walki, prowadzonej wytrwale aż do zwycięstwa!

Nie każdy z nas zapatrzony w zakres prac powierzonych sobie może zawsze i dokładnie zdać sprawę z ogromu dzieł, dokonywanych przez proletariąt. Praca nasza tak wszechstronna, tak poważnie

zrózniczkowana i różnorodna na oko, w dniu 1 Maja skupić się musi różnorodnymi niemi swymi w jedno wielkie ognisko, zśrodkowując wszystko, by potęgą swą i siłą żywotną promieniować, zasilając energią swą, hartem i wytrwałością tych, którzy dzieła tego dokonywują.

Te różnorodne napozór prace w dniu tym doznają zogniskowania, skupiają się wysiłki nasze polityczne, ekonomiczne, oświatowe i społeczne, ilustrując dobitnie wielkość i doniosłość idei socjalistycznej!

Niech ognisko wysiłków i prac naszych, promieniując blaskami swymi nietylko w pierwszym dniu święta majowego ogrzeje nas samych, lecz opromieni nam czerwień sztandarów naszych, będących symbolem walk i prac naszych; niech w dniu tym opromieni blaskiem swym symbol krwi na nich, by oddać należyty hołd tym naszym wielkim bohaterom, którzy życiem swym, pracą swą znojną, cierpieniem i krwią swą przypieczętowali świętość idei socjalistycznej, przyczyniając się do zrealizowania osiągniętych przez nas zwycięstw!

W dniu 1 maja zapatrzni w potęgę proletariatu, zasileni świadomością i wiarą w zwycięstwo uprzytomnić winniśmy sobie, że być członkiem tego pięknego świata pracy, to nietylko trwać w szeregach w dniu tym lub innych; — to obowiązek stania na straży tych zwycięstw, które nam dano w spuściznie za krew przelaną naszych bohaterów proletariackich; — to obowiązek dbania o zachowanie 8 godzinnego dnia pracy, prawa strajku, o zachowanie kas chorych, przestrzeganie prawa o urlopach, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, ochrony pracy kobiet i dzieci, oraz tego wszystkiego, co dał nam socjalizm!

Strzedz tego musimy, by przyspieszyć zwycięstwo i stać się godnymi spadkobiercami bojowników przeszłości.

Strzedz tego musimy przed ciemną, chciwą zachłannością czarnej reakcji, skupiającej nienawistny nam kler, burżuazję i fałszywych obrońców sprawy robotniczej, mianujących się chrześcijańskimi lub narodowymi obrońcami pracy!

Niech w dniu tym uświadomią sobie ci wszyscy, którzy przytłumić chcą opromieniający blask idei socjalistycznej, że proletariąt uświadomiony zdaje sobie dostatecznie sprawę z ich nieciernej sprzedanej robotny, pozostającej na usługach kleru i kapitału, choćby opatrzonych „przymiotnikami „narodowego“.

Ze ich bryzganie błotem nie osłabi, nie zdoła zabrudzić wzniosłej idei socjalistycznej, wypisanej na naszych sztandarach: — że prędzej czy później zapchani do ich obozu nieliczni jeszcze, pozostający w otumanieniu nieuświadomieni towarzysze, przekonają się o ich nieciernej robocie, gdyż za nami prawda, przed nami zaś nowe promienne życie!

W tym jedynym dniu święta robotniczego, pamiętać winniśmy wszyscy, że więzkiem naszym nieodzownym trwać przedewszystkiem w zachowaniu osiągniętych zdobyczy i oddaniu się dla prowadzenia ciągłej wytrwałej walki przez każdego z nas, walki wytrwałej i obowiązkowej, gdyż nie tytaniczne nadludzkie wysiłki pojedynczych ludzi dokonać mogą zrealizowania pięknej idei socjalistycznej, lecz powszechna, mrówcza świadoma, wytrwała i obowiązkowa praca każdego z nas doprowadzi do celu.

Walcmy więc wytrwale aż do tryumfu i zwycięstwa Socjalizmu!

J a r.

Rezolucja pierwszomajowa.

Zgromadzeni na wiecu pierwszomajowym robotnicy i robotnice, pracownicy i pracownice — w tym uroczystym dniu międzynarodowego święta proletariatu oświadczają, że walczyć będą niezłomnie na wszystkich placówkach o zniesienie wszelkiego wyzysku i wszelkiego ucisku, o zwycięstwo socjalizmu.

Zgromadzeni domagają się stanowczej polityki pokojowej i protestują przeciwko wszelkim zakusom zaborczym i wojowniczym, skądkolwiek one pochodzą.

Zgromadzeni oświadczają, że bronić będą z całą bezwzględnością wszystkich zdobyczy robotniczych, zagrożonych przez reakcję, jako to: 46-godz. tygodnia pracy, urlopów, Kas Chorych, wolności strajków, demokratycznego prawa wyborczego.

Zgromadzeni żądają wprowadzenia w Życie demokratycznych zasad Konstytucji, protestują przeciwko gwałtom i bezprawiom, w szczególności zaś domagają się poszanowania praw mniejszości narodowych.

Zgromadzeni żądają ubezpieczenia od

nieszczęśliwych wypadków, na starość, ubezpieczenia wdów i sierot, przedewszystkiem zaś i niezwłocznie zabezpieczenia bezrobotnych.

Zgromadzeni żądają energicznej walki z drożyzną i protestują przeciwko uchwalonej przez Sejm i Senat ustawie, która nazywa się ochroną lokatorów, a jest skierowana przeciwko lokatorom i na ludność ubogą nakłada wielkie ciężary.

Walcząc o pokój, o lepszy byt dla ludzi pracy, o wolność i oświatę, zgromadzeni oświadczają, że proletariąt w Polsce, jak i w innych krajach, bezwzględnie pokonać musi rozpanoszoną reakcję.

Zgromadzeni przesyłają bratnie pozdrowienie robotnikom socjalistycznym wszystkich krajów winszując świętego zwycięstwa robotnikom finlandzkim i duńskim — i życzą serdecznie jaknajwiększego tryumfu wyborczego socjalistom francuskim i niemieckim.

Rezolucję powyższą CKW. poleca do przyjęcia na wszystkich wiecach 1-go maja.

Posiedzenie Wydziału Kobiecego.

W poniedziałek 5-go maja o godz. 7-ej w lokalu O. K. R. P. P. S. Piotrkowska 83.

1 Maja w Polsce.

Kiedy na pierwszym międzynarodowym robotniczym zjeździe w Paryżu, 1889 r. postanowiono robić co rok, 1 maja demonstracje, dla pokazania jedności i solidarności robotników całego świata, nie zdawano sobie sprawy ze znaczenia tej uchwały.

Tyczyło się zwłaszcza tych państw, gdzie nie było jeszcze konstytucji i swobód politycznych, albo gdzie one były słabo rozwinięte.

Masowemu porzuceniu pracy, nie mogła przeciwdziałać żadna policja. Widok tysięcy robotników wychodzących z fabryk, narażających się na prześladowania, w imię solidarności klasowej, był zawsze wspaniały.

W Polsce, jęczącej w jarzmie carskiej niewoli, takie wystąpienie robotników miało doniosłe znaczenie.

Pierwsze święto majowe obchodzono na ziemiach polskich w Warszawie w 1890 r. Przygotowania robiono w wielkiej tajemnicy. Wydano odezwy i urządzono kilka zebrań w mieszkaniach prywatnych. Nie spodziewano się wielkich wystąpień. Jakoś było zadość organizatorów, na których czele stał tow. Stanisław Podlewski, gdy 1 maja na ulice Warszawy, Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat, wyszło ośm tysięcy robotników. Większość miała całówki w kieszeniach marynarki.

Wrażenie tego wystąpienia było ogromne. Całe miasto dopytywało się co to znaczy. Wielu dowiadywało się po raz pierwszy o istnieniu ruchu socjalistycznego.

Polscy socjaliści przekonali się że nie są małą grupą, ale obejmują swojemi wpływami masę robotniczą, a co najważniejsze, że mają możność poruszyć wielkie tłumy ludu.

Główną zasługą przygotowania pierwszej demonstracji majowej ma organizacja socjalistyczna „Proletariat”, założona przez Ludwika Waryńskiego. Drugie święto majowe 1891 r. było lepiej przygotowane. Działalność obok „Proletariatu”, „Związek Robotniczy”. Nie zajmował się on polityką, a więcej sprawami gospodarczymi. Jednak wypadki zmusiły i to ugrupowanie do agitacji za porzuceniem pracy w dniu 1 maja.

Zandarmerja przedsięwzięła najdalej idące środki ostrożności. Prześladowania robotników rozpoczęły się na wielką skalę. To wszystko jednak nie zachwiało robotników.

W Warszawie wyszło na ulice 20 tysięcy robotników, w Łodzi stanęła fabryka Poznańskiego a w Żyrardowie ani jeden robotnik nie stanął do pracy. Wysłowano żądania 8 godzinnego dnia pracy, 8 rubli płacy na tydzień.

Wrażenie tej demonstracji było olbrzymie. Obudzone z uspienia zmysły robotnicze, nie dały się uspokoić. Należało tylko podtrzymać ducha i wiarę w możność zwycięstwa. Największe jednak znaczenie miała demonstracja majowa w 1892. Poprzedziły ją masowe aresztowania działaczy z „Proletariatu” i „Związku”. To też agitacja była słaba. W dodatku dzień 1 maja wypadł w niedzielę, nie można więc było porzucić pracy.

I pomimo to wszystko demonstracja, choć odbyła się tylko w jednym mieście, zaznaczyła się w dziejach ruchu robotniczego, nie tylko Polski, ale całej Europy. Miastem, które taką odegrało rolę była Łódź.

Drugiego maja rozpoczęło się bezrobocie, przeważnie w małych fabrykach. Do czwartku, piątego maja strajk był powszechny. Stały wszystkie fabryki, warsztaty. Nie kursowały nawet dorożki.

Był to prawdziwy, zupełny strajk powszechny, pierwszy w Europie od 1844 roku. Kiedy tkacze i przedalnicy angielscy miasta Manchester i okolicy zastrejkowali. Strach padł na fabrykantów, chcieli ustąpić. Ale wtedy wystąpił rząd rosyjski i zakazał fabrykantom robić ustępstwa.

Zandarmerja zaczęła „działać”, nie zawodzącymi środkami.

Podburzano „pobytovców” z Bałut przeciwko żydom. Pozwolono grabić sklepy i mienie żydów. W okolicznych wioskach rozpuszczono wieści, że żydzi mordują Polaków w Łodzi. Z wszystkich stron ciągnęły tłumy ludu z odsieczą rzekomo mordowanym.

Zamęt zwiększał się coraz bardziej. Tymczasem sprowadzono kozaków. Na ulicach rozlegały się salwy karabinowe. Kozacy galopem przebiegali miasto bijąc nahajami i rąbiąc szablami. Tysiące ludzi aresztowano. Ogłoszono stan wojenny.

Polała się obficie krew robotnicza. 250 osób straciło życie, przeszło 1,000 osób aresztowano, 82 oddano pod sąd. A iluż było rannych, którzy leczyli się w domach, nie chcąc narazić się na prześladowania!

Strejk majowy 1892 r. chociaż złamany, miał głębokie znaczenie. Ofiarne oddana krew, nie poszła na marne. Widok robotnika polskiego, zdolnego do tak wszelkich poświęceń, zaimponował całemu narodowi.

Wszyscy pojęli, że rodzi się jakaś nowa siła, której sądzono odegrać wielką rolę w dziejach.

Strejk majowym w Łodzi, rozpoczętym w dniu święta robotniczego, podjęto na nowo walkę z caratem o niezależną, demokratyczną republikę polską.

W zaborze austriackim w 1892 r. po raz pierwszy obchodzono w Krakowie w Lwowie, na Śląsku Cieszyńskim, uroczyste święto 1 Maja.

Zbierała fala świadomości po przez kordony, jednocząca polski proletariatu do walki o wyzwolenie z niewoli politycznej i ekonomicznej.

Zaszczytne te role prowadzenia polskich robotników do tego celu ostatecznego przypadło Polskiej Partji Socjalistycznej.

Po przez krew ofiarną, więzienia, katorgi tajgi Sybiru, wiodła proletariatu niezachwiana w wiarę, pełna w ostateczne zwycięstwo.

Wybory do Rady Kasy Chorych.

Z ogromnym zainteresowaniem śledzi robotnicza Łódź wynik wyborów do Rady Kasy Chorych. Będzie to sprawdzian rzeczywistych wpływów poszczególnych ugrupowań robotniczych.

W chwili, „kiedy Łodzianin” idzie pod prasę, mamy obliczenia połowy, t. z. 40 obwodów. P. P. S. (19) otrzymało 6229 a Chadeccy (16) 414 głosów. Jedyne N. P. R. ma więcej głosów od P. P. S. bo 8565. To „zwycięstwo” enperowskie stanie im kością w gardle. Będą musieli się zdeklarować, pokazać prawdziwe oblicze. Nie pozwolimy, zabawić się w „narodowe” kłamstwa, jak na terenie rady miejskiej. Zobaczymy, czy obrońcy robotników podadzą rękę fabrykantom, czy będą bronili istnienia kasy, przed zachłannością kapitalistów i reakcji. Czołowy kandydat p. Wojewódzki będzie musiał zagrać w otwarte karty. Smętnie wyglądają „autonomiści” chadeccy. Oszukiwali opinię swoją potęgą, opierali swoje wpływy na dziadach kościelnych, kalekach i Żydkach. Między robotnikami nie wielu poszło na 8-kową wędkę.

O ile obliczenie reszty obwodów, jeszcze 40, wypadnie chociażby w tej samej proporcji, P.P.S. będzie mogła powiedzieć, że spełniła swój obowiązek, obudzenia świadomości klasowej robotniczej Łodzi.

Odsłonięcie Sztandaru Dozorców Domowych.

W niedzielę, 27 odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru Dozorców Domowych w lokalu Okr. Kom. Związków domowych.

W przepełnionej po brzegi sali zebrał się dozorczy z rodzinami i służba domowa. Na extradzie nowy sztandar. Przewodniczący otwiera zebranie Nastroj poważny. Pierwszy przemawiał tow. sen. Kopciński. W pięknych słowach podniósł znaczenie uroczystości i życzył powodzenia nowej organizacji.

Tow. Ajnenkiel podniósł hasło dnia 1-go maja. Tow. Purlal powitał uroczystość w imieniu OKR., zachęcał do wstępowania w szeregi PPS.

Tow. Kłuszyńska przemówiła do służby domowej, podnosząc znaczenie tej organizacji dla interesów, najbardziej upośledzonych służby domowej.

Komuniści chcieli jak zawsze wywołać awanturę. Zapisali się do głosu. Nie pozwolono im przemawiać. Po skończeniu uroczystości komunista zaczął przemawiać, napadać na PPS. To jedyne argument, którym operują komuniści.

Mimo wystąpienia komunistów uroczystość zrobiła najlepsze wrażenie. Związkowi Dozorców Domowych i życzymy powodzenia w nowej pracy.

Magistrat odwołuje święto 1 Maja.

Jak wiadomo, poprzedni magistrat powziął był w swoim czasie uchwałę, że w dzień święta robotniczego biura magistratu mogą być nieczynne.

Obecny magistrat (nazywający siebie robotniczym) jak się dowiadujemy cofnął uchwałę socjalistycznego magistratu.

A jednak to nic nie pomoże, bo pracownicy miejscy będą świętować 1 Maja. —

Historja 1-go Maja.

W latach siedemdziesiątych zeszłego stulecia ukształtowały się ostatecznie w Europie wielkie burżuazyjne państwa narodowe. W różnych krajach były rozmaite warunki polityczne i odpowiednio do tego odmiennie musiała się kształtować walka proletariatu o swe wyzwolenie. Niepodobniestwem się stało, aby jeden sztab mógł kierować międzynarodowym ruchem robotniczym, — aby kilku ludzi nawet najzdolniejszych mogło odczuć i dawać wskazania taktyczne robotnikom w poszczególnych państwach. To też pierwsza międzynarodówka, w której dotychczas skupiało się kierownictwo światowego ruchu robotniczego, musiała się rozpaść na szereg państwowych organizacji socjalistycznych, aby potem odrodzić się w nowej postaci.

Ale łączność proletariatu wszystkich krajów nie zanikła, — łączyła go wspólna niedola i jeden cel. Robotnicy rozumieli, że socjalizm w przyszłości musi być oparty na współdziałaniu narodów, a nie na wzajemnej nienawiści i szowinizmie.

W 1889 roku w stuletnią rocznicę Rewolucji Francuskiej na międzynarodowym zjeździe socjalistycznym w Paryżu ustanowiono 1 maja jako święto robotnicze dla podkreślenia międzynarodowej solidarności proletariatu.

Odtąd we wszystkich krajach co rok w dniu 1 maja uświadomieni robotnicy rzucają pracę i w zbiorowej demonstracji stwierdzają swą niezłomną wolę w walce o przyszły ustrój społeczny — lepszy i sprawiedliwszy.

W okresie niewoli politycznej Polski socjaliści pracowali w podziemiach. Raz w roku proletariąt czynił przegląd swych sił.

Pochody pierwszo-majowe wykonywały siłę robotniczą, dodawały otuchy słabym,

pobudzały do czynu wahających się; dla carskiego rządu i wyzyskiwani byli protestem przeciwko niespiawiedliwości.

Demonstracji majowych zlekcia się może bardziej reakcja polska, niż carski rząd i postanowiła podstępem zdusić to, czego Kozacy nie potrafili zgnieść nahajami.

W 1891 roku przypadała stuletnia rocznica uchwalenia konstytucji 3 maja. Reakcja postanowiła wykorzystać tę uroczystość, aby przeciwstawić ją światu socjalistycznemu. Robotnik polski nie ma powodu do rugowania znaczenia konstytucji 3 maja. Była to próba uratowania ojczyzny od zagłady, ku której stoczyły Polskę rządy jezuitów i szlachty. Ale w sto lat potem spadkobiercy duchowi tych, przeciwko którym konstytucja 3 maja była skierowana, czcili jej rocznicę z wyraznym celem osłabienia święta 1 maja. W okresie represji 2 demonstracje w odstępie 2-dniowym musiały powodować zamieszanie. Do tego zaś dążyła reakcja polska. Dziś chje-na traktuje wyraźnie święto 3 maja, jako demonstrację antysocjalistyczną.

Podczas okupacji dzień pierwszego maja był protestem przeciwko ciemieniu proletariatu przez junkrów pruskich.

Po wojnie europejskiej robotnicy zdobyli prawa polityczne prawie we wszystkich państwach. Ale nie ustała jeszcze walka o wyzwolenie z jarzma kapitału, — walka o ostateczny cel.

Dlatego też muszą robotnicy w wielkiej rewji majowej liczyć swe siły i wykazywać, że nie ustana w wysiłkach aż do ostatecznego zwycięstwa ideowości społecznej.

Precz z wojną!

Manifest do robotników wszystkich krajów.

Po raz dziesiąty wspomni ludzkość z przerażeniem ów nieszczęsny dzień sierpniowy, w którym pierwsze grzmoły dział obwieściły światu o początku wojny światowej.

W ciągu czterech lat przeciągły nad ziemią przepojoną krwią i łzami ciemne chmury nieszczęścia. Cztery długie lata trwały zapasy narodów, skaczących sobie wzajemnie do gardła w zwierzęcym szale.

Tysiące młodzieży, krew z krwi narodów, pod wpływem hasła obłąkanej klikki kapitalistów, niosło życie na ołtarz kłamstwa. Oddała ona siebie ofiarnie molo-chowi wojny w obronie rzekomej Demokracji i ostatecznego wyzwolenia ludzkości od bicia nowej wojny. Wreszcie przyszedł upragniony pokój, który jest zaprzeczeniem pokoju, który rozwił iluzje w umysłach optymistów, gorąco wyczekujących dnia jego zawarcia.

Dziś znowu zbroją się państwa, szykują do nowej zbrodniczej walki.

Wiedza oddana jest pilnym poszukiwaniom nowych, straszliwych środków śmierci i zniszczenia. Poświęcają temu przerażającemu celowi swą pracę liczni u-

zeni, dokonywujący nowych poszukiwań w laboratorjach.

Ludzkość cała wie i zdaje sobie z tego jasno sprawę, że nowa wojna swą grozą i okropnością przewyższy i wyprzedzi wszystkie dotychczasowe rzezie. Przyszła wojna będzie Wojną Przeklełą, nieść będzie w każdym podmuchu wiatru zniszczenie i śmierć, będzie to wojna gazów trujących i chorobotwórczych bakterii. Osobiste bohaterstwo, odwaga nie będą w niej żadnym czynnikiem walki, nie wywrą żadnego wpływu na jej losy i rozstrzygnięcie. Tłumy ludzkie tępione będą w tej straszliwej wojnie, jak robactwo.

Czas goi wszystkie rany. Uczucia gorczy, zemsty i nienawiści mogą pod kojącym wpływem zapomnienia, w ciągu lat złągodnieć, a nawet zamilknąć.

Jedno tylko uczucie winno niepodzielnie ogarnąć wszystkie serca ludzkie, winno żyć i trwać w nich wiecznie, nie ulegając wpływom druzgocącej obojętności: święta nienawiść przeciw Wojnie.

Jest w społeczeństwie ludzkim siła, która napawa nadzieją, że nienawiść ta nie wygaśnie. Kiedy ludzkość pokonana była

zwątpieniem w obliczu zdruzgotanego przez wojnę świata, klasa robotnicza pierwsza ocknęła się i wysoko w górę dźwignęła międzynarodowy sztandar braterstwa. Zorganizowane szeregi międzynarodowe robotników, międzynarodowy proletariąt pierwszy wznosił okrzyk: „Precz z Wojną!“ Międzynarodowy proletariąt świata jest ową siłą, która zniweczy wojnę. Gdy ta zwarta Armja Pokoju zechce, a zechcieć musi — okrzyk jej będzie ważkiem ostrzeżeniem dla każdego, kto z zimnego wyrachowania i opanowany bezwstydną chciwością, spróbuje raz jeszcze zepchnąć na lat dziesiątki ludzkość w otchłań żaloby i nędzy.

Robotnicy! Towarzysze wszystkich krajów i państw świata! W trzecią niedzielę września (21.IX) tego roku Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych organizuje we wszystkich krajach, gdzie istnieją zjednoczone w jej szeregach związki, dzień protestu przeciw Wojnie. Robotnicza Międzynarodówka Socjalistyczna, Międzynarodówka Spółdzielcza oraz Międzynarodówka Młodzieży Socjalistycznej występuje z nami.

Dzień tej przeciwwojennej demonstracji będzie dniem przeglądu sił Międzynarodowej Armji Pokoju. Będzie on przestrogą wobec tych „sił ponurych“, którym się zdaje, że mogą bezkarnie szydzić z nieugiętej woli Ludów.

Towarzysze! Wystąpcie masowo do demonstracji w naszym międzynarodowym dniu walki z Wojną.

Precz z Wojną! Niech żyje Pokój świata!

*Międzynarodowa Federacja
Związków Zawodowych.*

Amsterdam, kwiecień 1924.

Kapitaliści wyrzucili robotników z pracy?

Winę ponosi N. P. R.

Szumna to nazwa Narodowa Partja Robotnicza. A paradoksem jest wprost fakt, że NPR. polskich robotników bezustannie zdradzała i zdradza.

NPR. założoną została w roku 1914 i już podczas wojny zdążyła zdradzić polskich robotników. Przywódcy N.P.R. namawiali bowiem robotników polskich do nadludzkiej pracy w tym celu, aby Niemcy byli w stanie wojnę „durchhalten“.

Hindenburg podziękował wówczas przywódcom NPR. w ten sposób, że pozwolił im autem objechać front, pozwolił podziwiać niemiecką potęgę i na wspólnym śniadaniu uściśnął im dłoń zdradziecką.

Tymczasem strejkujących polskich robotników z Nikiszu i Giszowca wywożono jak bydło, masami do więzień pruskich.

Potem stała się NPR. znowu partja polską i przeprowadzała razem z nami plebiscyt.

W październiku 1923 roku wywołała NPR. dziki strejk jednodniowy, a gdy nie była potem w stanie strejku zlikwidować poszło trzech posłów N.P.R. do pana Wojewody z prośbą, aby on ratował swego autorytetu i aby kazał strzelać do zgromadzonych przed województwem robotników.

Pan Schultis strzelać nie pozwolił i pod naporem N.P.R. poszedł na odstawkę.

Teraz NPR. dokonała nowej zdrady na polskiej klasie robotniczej.

Dzięki ślamazarności zespołu pracy, którym rządili enpeerowcy, a któremu przewodniczył pan Kot, dokonywali kapitaliści bezustannie ataki na prawa, na kieszeń i na żołądki klasy robotniczej. Tej bezwzględności związki klasowe dalej znieść nie mogły i wyraziły gotowość stoczenia walki w obronie 8-o godzinnego dnia roboczego.

Przywódcy N.P.R. dokonali tu atoli znowu zdradę na polskich robotników i oświadczyli, że stoją po stronie kapitalistów i że robotnicy winni na wierzchu i pod ziemią dłużej harować.

W ten sposób poderżnęli ci panowie moralną siłę polskiej klasy robotniczej.

Strejk odparł częściowo atak przedsiębiorców, lecz musiał zostać przedwcześnie przerwany, ponieważ dalsza walka by sytuacji nie zmieniła.

Kilkaset robotników, przeważnie w powiecie rybnickim wyrzucono po strejku na bruk i to bez zrozumiałych przyczyn. Okazuje się teraz, wydalenia nastąpiły na życzenie przywódców NPR.

Kapitaliści byli bowiem gotowi przywódców NPR. wynagrodzić gotówką za ich zdradę. Dano im jednak do zrozumienia, że gotówka jest zbyt czerwoną, ponieważ panowie ci zarabiają miljarde na wyrabianiu koncesji, na starem żelazie, no i jak który umie.

Przywódcy NPR. żądali atoli zapłaty innej, któraby uratowała prestiż NPR. i ZZP. to znaczy: wydalenia kilkuset robotników. A ponieważ znaczna część urzędników ma zażyłe stosunki z temi przywódcami N.P.R., dlatego mamy dziś kilkaset ludzi na bruku. A zlikwidowanie tej sprawy jest dlatego trudne, ponieważ kierownik ministerstwa pracy jest zwolennikiem NPR. a nie opiekunem uciskanych i dręczonych robotników.

Jest to piekielny pomysł przywódców N. P. R. i wykazuje ich prawdziwe zdradzieckie oblicze.

Lecz mamy jednak nadzieje, że dla panów tych wybije jeszcze godzina obrachunku.

Polityka międzynarodowa.

Stosunkowo niedawno reakcja europejska głosiła, że niemożliwą jest rzecz wchodzenia przez jakikolwiek rząd w porozumienie z Rosją Sowiecką.

Angielska Partja Pracy zajęła odmiennie stanowisko. Stwierdziła, że nie ma powodu, aby rządy demokratycznych państw, które przed wojną nie wahały się zawierać sojuszów z despotami, dziś miały się odzegnoć od wszelkich układów z Sowiekami, jedynie dlatego że nie zgodzają się na ich politykę wewnętrzną.

W rokowaniach angielsko — sowieckich, które toczą się teraz w Londynie, obie strony doszły do porozumienia w wielu sprawach i jest nadzieja pomyślnego ukończenia konferencji. Nawet pan Poincaré — wódz prawicy francuskiej,

zalecił ambasadorowi Francji w Londynie, aby nie odrzucał propozycji przystąpienia do konferencji, gdyby mu ją uczyniono.

Ale robotnicy angielscy nie znają się na wersalskich grzecznościach i pono ambasadora francuskiego dotychczas o przystąpienie do rokowań z Sowiekami nie poprosili.

Prawica często dochodzi do przekonania że robotnicy mądrzejsi są od niej — ale przekonanie to przychodzi zwykle zbyt późno.

We Francji błędy polityki reakcji są już tak widoczne, że Poincaré i najbliżsi jego koledzy nie śmiają już otwarcie głosić swoich poglądów. Nie mają na przykład odwagi wypowiedzieć się wyraźnie przeciwko projektowi komisji rzeczoznawców, wprowadzenie którego w życie położy raz na zawsze kres sporom odszkodowawczym francusko — niemieckim i militarnej polityce Poincarégo. Za przyjęciem projektu bez zastrzeżeń wypowiedziała się nie tylko Anglja, ale nawet faszystowskie Włochy i Belgja, która dotychczas zawsze szła we wszystkich sprawach międzynarodowych w ogonie Francji. Taki potężny jest wpływ polityki Mac Donalda.

Francja okazuje Polsce przyjaźń, ale nie przeszkadza to przemysłowcom (francuskim) wyzyskiwać polskich robotników, emigrujących do Francji dla chleba.

Na zwołanej w Paryżu konferencji francusko — polskiej rząd francuski wobec uporu kapitalistów nie mógł nic zrobić dla ulżenia losowi polskich robotników.

Dopiero później delegacja polska weszła w rokowania bezpośrednio z przemysłowcami, którzy w bezczelny sposób oświadczyli, że trzeba było od nich rozpocząć, stwierdzając przez to, iż w kapitalistycznym państwie rządzą posiadacze. Ostatecznie zdołano uzyskać pewną ochronę emigranta polskiego we Francji, ale ogólnie konferencja została rozdarta.

Powyższy fakt wskazuje, że tam gdzie chodzi o interes kapitalistów niema przyjaźni narodowej, zapomina się o wzajemnych sympatiach — a stoją wobec siebie dwie wrogie potęgi posiadacze i najemnicy: odbywa się walka klas.

Kapitaliści przez [swe machinacje stale powodują groźbę wybuchu wojny. W Ameryce przemysłowcy dla obniżenia płacy robotniczej sprowadzają robotników z Chin i Japonji, a potem dla odwrócenia uwagi robotnika amerykańskiego od walki o wyzwolenie z jarzma kapitału wskazują na Japończyków i Chińczyków, jako na sprawców drożyzny, bezrobocia itd. Ciemne rzesze i drobno-mieszczańskie kołtuństwo pila z tego względu nienawiścią ku przybyszom. W senacie Stanów Zjednoczonych odrzucono ustawę regulującą napływ japończyków do Ameryki.

Mało co nie doszło przez to do wojny Stanów Zjednoczonych z Japonją. Konflikt zażegnano, ale posiew nienawiści rzuconej przez reakcję wyda jeszcze nieraz plon.

Coraz więcej ludzi jednak rozumie iż dla dobra ludzkości należy dążyć do zmiany ustroju społecznego. W Danji po wyborach które dały większość socjalistom, powołano do władzy rząd socjaldemokratyczny z towarzyszem Stanningiem, byłym robotnikiem w fabryce cygar, na czele.

Skończyły się czasy, gdy hrabiowie i księżęta mieli monopol na wyższe stanowiska państwowe. Robotnicy ujmują ster rządów w swe ręce. Proletariat światowy z ufnością w przyszłość oczekuje wyborów w Niemczech i Francji. A gdy załopocze nad wszystkimi państwami czerwony sztandar, skończą się wzajemne narodowe swary i zawiści, zapanuje dobrobyt powszechny i ludzkość będzie kierowała swe wysiłki ku pracy twórczej, a nie ku wzajemnemu mordowaniu się.

Tydzień polityczny.

a) Sprawy finansowo-gospodarcze.

W dniu 28 kwietnia rozpoczął czynność Bank Polski. Otwarcie Centrali w Warszawie jak to się już zawsze praktykuje — poprzedziła uroczystość najpierw kościelna, a później w gmachu Banku.

Na uroczystości byli obecni najwyżsi przedstawiciele sfer duchownych, państwowych, stołecznych i parlamentarnych. Przemawiali pp. Grabski premier, Karpiński, prezes banku, Mieczkowski, dyrektor naczelny i Madej, przedstawiciel pracowników banku. W mowie premiera zasługują na uwagę punkty, w których można zebrać się bez żalu ze starym pieniądzem, marką polską, ponieważ to nie był pieniądz nasz własny, lecz narzucony przez wroga z premedytacją, aby tuż u podstaw wolnego bytu rzucić nam przynętę, na którą naród i rząd dali się złapać. Trzeba jednak przyznać, że dużo winy za poprzedni stan ponosimy sami, ponieważ nie uposażyliśmy tej marki w walory gwarancyjne, nie daliśmy marce nawet ram prawnych, ani też

tego pieniądza nie szanowaliśmy. Temu nie mniej — marka ta dała nam możność zakupów waluty zagranicznej, złota i kruszców, będących dzisiaj podkładem dla nowego pieniądza, a ponadto — za markę odbudowaliśmy przemysł, zburzone miasta i wsie. Niema więc absolutnych praw w ekonomji, tak jak ich niema wogóle w życiu. Minister skarbu o jedno prosi społeczeństwo: aby pozwoliło być nowemu pieniądzu — „tylko miarą wartości“. Nie wolno nam powtórzyć tych błędów, jakie popełniliśmy w młodości naszego życia państwowego, bo „nie wolno być zbyt długo młodym pośród dojrzałych społeczeństw“.

W podobny mniej — więcej sposób odbyły się otwarcia wszystkich oddziałów Banku na prowincji. Od tego więc dnia do rąk społeczeństwa dostaje się pieniądz zdrowy, który — oby — zdrowym pozostał na zawsze!

W Galicji, na podłożu dawnych banków austriackich powstał cały szereg instytucji bankowych, popieranym silnie przez

ząd, które spełniały rolę zasilania kredytami odradzającego się przemysłu i handlu. Ponieważ jednak w zasadzie stosunek tych instytucji do rządu nie był ścisły, przeto zdarzały się wypadki, że poszczególni dyrektorowie tych banków (jak np. pisał Michalski) na pieniądze skarbowe grali na zniżkę marki polskiej, lub zarabiali na innych, niedozwolonych transakcjach krocio-we sumy. Obecnie minister skarbu wszystkie te banki zespolił organizacyjnie, podał pod ścisłą kontrolę władz skarbowych i nazwał je „Bankami Gospodarstwa Krajowego“.

Poznań, stolica tej dzielnicy b. zaboru pruskiego, która jaknajmniej wniosła dodatnich pierwiastków do budowy państwowości polskiej, — urzęduje co pewien czas t. zw. „Targi poznańskie“. Poznańcy, nie dawszy państwu ani dobrych polityków, ani dobrych patriotów, — lecz przeciwnie przysporzywszy tylko: opasłych i zmateralizowanych księży, chciwych bankierów i wogóle ziemczonych obywateli, — pragną na swój sposób służyć państwu i urządzają wystawy swego przemysłu. Jedne właśnie z takich targów odbywają się obecnie. Otwarcie nastąpiło w dniu 27 kwietnia, w obecności prezydenta Wojciechowskiego i premiera Grabskiego.

b) Polityka zagraniczna Polski.

Od dłuższego czasu toczyły się między rządem polskim a sowietami obrady w sprawie zawarcia konwencji czyli umowy kolejowej między obu państwami. W ostatnim właśnie tygodniu umowę samą podpisano. Dzięki tej umowie bagaże do Rosji będą mogły być nadawane w wielu większych miastach Polski i odwrotnie, cały szereg miast leżących w strefie granicy polskiej po stronie Rosji, uzyskuje te same prawa. Wobec zaś braku umów handlowych i celnych, koszta przesyłki bagaży będą obciążały wysyłającego w granicach terenu jego kraju, a odbierającego — od granicy kraju drugiego do miejsca jego zamieszkania.

Delegatem stałym przy Lidze Narodów ma być wkrótce mianowany p. Al. Skrzyński, jedyny szczęśliwy minister spr. zagr. Polski, ponieważ udało mu się uzyskać uznanie granic wschodnich naszego kraju. Na wybór tego delegata wpłynęły — oprócz wyżej mienionych — także i te okoliczności, że p. Skrzyński dobrze orientuje się w sprawach międzynarodowych, był kilka razy naszym posłem w obcych stolicach i — napisał ostatnio dzieło o stosunkach angielsko - polskich i tendencjach pokojowych Polski, które zostało przychylnie przyjęte przez opinię Anglii. Ponieważ zaś na najbliższą sesję Ligi wybiera się sam Mac Donald i pragnie tym sposobem dodać splendoru i powagi tej instytucji — należy sądzić, że wybór nowego delegata, jak na nasze obecne stosunki polityczne, jest trafny, pomijając to, że wogóle odnowienie tej placówki dyplomatycznej jest krokiem rozumnym.

Na zakończenie jednak trzeba — acz z przykrością — przytoczyć znów jeszcze jeden „kwiatek“ z terenu działalności lub raczej bezczynności naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Oto wybitny nasz kompozytor p. Różycki, twórca „Twardowskiego“ i wielu wielkich oper, objeżdża w

podróży artystycznej wszystkie stolice europejskie. Jako dobry Polak sądził, że przy okazji możnaby wyzyskać jego koncerty na korzyść propagandy polskiej. Zwracał się przeto z takimi wnioskami do wszystkich prawie placówek polskich zagranicą. A więc był u hrabiego Dzeduszyckiego w Kopenhadze, u hrabiego Chłapowskiego w Paryżu i u hrabiego Skirmunta w Londynie. Ale widać, że hrabiowie polscy tylko się chyba na koniach i na polowaniu znają, bo jak przedtem poselstwo polskie w Paryżu nie wiedziało kto to jest Boy — Zalewski, którego Paryska akademja odznaczyła wysoką nagrodą, tak i teraz żaden z naszych przedstawicieli nie wyzyskał sposobności, aby pochłubić się polską sławą muzyczną, lecz wszyscy odsyłali p. Różyckiego z listami polecającymi do prywatnych instytucji kolonji polskich, pisząc, aby się zainteresowały pomysłem p. Różyckiego, bo to „podobno“ dobry muzyk! S.

Ruch spółdzielczy.

Spółdzielnie, a 1-szy Maja.

Zarząd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców wezwał spółdzielnie do świętowania w dniu 1 Maja.

Wszystkie biura, sklepy i wytwórnie spółdzielni będą nieczynne. Lokale spółdzielni z zewnątrz zostaną udekorowane w plakaty spółdzielcze, wstęgi czerwone i t. p.

Wreszcie Zarząd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców wydał propagandystyczną ulotkę majową.

Gdzie rozumni ludzie — tam rozumne postanowienia.

Na ostatnim posiedzeniu. (dn. 16-go kwietnia r. b.) Rady Nadzorczej Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Łodzianin“ w Łodzi, na wniosek tow. Rapalskiego, postanowiono, by Zarząd „Łodzianina“ zaprenumerował dla wszystkich członków Rady Nadzorczej „Robotniczy Przegląd Gospodarczy“. Należność od członków Rady Zarząd ściągnie przez odpowiednie potrącania z wypłacanych djet za posiedzenia.

„Łodzianin“ może służyć za przykład dla tych spółdzielni, które starają się utrudnić egzystencję „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego“ przez zmniejszanie ilości otrzymywanych egzemplarzy.

Organizujemy mleczarnię i maślarnię.

Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Pogorzeli (pow. Mińsk Mazowiecki) już od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem założenia u siebie maślarni w celu zaopatrywania spółdzielni warszawskich w masło.

Ponieważ w Pogorzeli za projektami następują czyny, przeto długo się nie namyślano, Zimą wspólnym wysiłkiem nagromadzono sporo lodu. W marcu kupiono centryfugę 125 litrową, przez którą członkowie spółdzielni za niewielką opłatą przepuszczają mleko.

Dało to jaknajlepsze rezultaty: mleczarz miejscowy zwinął swój interes i wyprowadził się z Pogorzeli, członkowie zaczęli domagać się, aby i w Grzebowilku (filja spółdzielni pogorzelskiej) była cen-

tryfuga; w Pogorzeli zaś — 125 litr. centryfuga nie wystarcza.

Dlatego też Zarząd posiadając centryfugę odstawi do Grzebowilka, a do Pogorzeli sprowadzi nową 250 litrową centryfugę, a jednocześnie ma zamiar już w maju zakupić przyrząd do robienia masła. Wszyscy członkowie wyrażają gotowość sprzedażi spółdzielni tłuszczu mlecznego, co pozwoli jej produkować większe ilości masła.

Za przykładem Pogorzeli pójda niewątpliwie inne spółdzielnie, leżące w obrębie wielkich miast, których zaopatrywanie w świeży i dobry nabiał wezmą w swoje ręce.

Antoni Tomczak
Jan Sitkiewicz
Wojciech Walicki

Dnia 26.IV.24 r. zginęli śmiercią tragiczną trzech cisi bohaterowie pracy i obowiązku.

W domu przy ul. Konstancyńskiej Nr. 19 przy czyszczeniu dołu kloaczego wpadł uderzony gazami wydobywającymi ślusarz Ludwik Sztogel. Na wydobywające się z dołu jęki pospieszili z ratunkiem jeden po drugim jak żołnierze Jan Sitkiewicz, Wojciech Walicki, Antoni Tomczak Zginęło ich trzech pozostawiając rodziny z małymi dziećmi bez środków do życia w obliczu głodowej śmierci.

Śmierć i nędza stała u drzwi proletarjackich mieszkań. Z nikąd pomocy, znikąd ratunku.

Towarzysze i towarzyszkil! Na każdym z Was leży obowiązek ofiarowania chociażby najmniejszej sumy na szklankę ciepłego mleka dla małych, biednych sierot.

Niechaj z was nikogo nie zabraknie niechaj proletarjat Łodzi niesie swój „wdowi grosz“ z pomocą pozostałych.

Z dniem dzisiejszym otwieramy listę na rodziny tragicznie zmarłych.

Dotychczas złożyli:

Eugeniusz Ajnenkiel	10.000.000
Władysław Dolecki	10.000.000
Dorota Kluszyńska	10.000.000
Antoni Purlal	5.000.000
XX	25.000.000
Henryk Piotrowski	5.000.000
Czesław Krupecki	5.000.000
Al. Nowakowski	2.000.000

Sprostowanie.

W związku z notatką p. t. „Kto ponosi odpowiedzialność?“, zamieszczoną w Nr. „Łodzianina“ z dnia 5-go b. m., Oddział Prasowy Magistratu komunikuje nam co następuje:

Według wyjaśnień Wydziału Gospodarczego, zwózka gruzu i śmieci na nasyp, prowadzący do pomnika poległych, dokonywana jest w myśl zarządzeń oddziału Plantacji Miejskich. Nagromadzone materiały pokryte zostaną warstwą ziemi, po czym droga, zgodnie z planem, rozszerzona będzie do 19 metrów, całość zaś przez zarządzenie uzyska estetyczny wygląd.

(Będziemy śledzić i domagać się od Magistratu by zapowiedziany nasyp był doprowadzony do Prądu i zadrzewiony... Red.)

Różne wiadomości.

Najstarsza gazeta na świecie.

W Europie znamy gazety dopiero od paru set lat, natomiast w Azji, tej kolebce ludzkości, znane są gazety o wiele dawniej. W Chinach wychodzi dotąd gazeta pod tytułem „Kig Koo“, której pierwszy numer ukazał się w roku 911. Istnieje ona zatem lat 1013, a jak przed setkami lat tak i teraz, chowa się w archiwum państwa każdy numer gazety, która dotąd swego wyglądu w niczym nie zmieniła. Warto wspomnieć, że w ciągu istnienia gazety owej piętnastu redaktorów zginęło pod toporem katowskim za to, że to, co w gazecie napisali, nie znalazło uznania u wysokiego rządu. Choć dziś redaktorom nie ucina się u nas głowy, jednak spadają na nich kary za to, co znalazło uznanie u robotników.

Ośmiogodzinny dzień pracy.

Międzynarodowe Biuro Pracy zarejestrowało w ostatnich czasach szereg zjawisk nader korzystnych dla zasad ośmiogodzinnego dnia pracy w rozumieniu konwencji waszyngtońskiej. Przedewszystkiem referendum szwajcarskie odrzuciło 431.341 głosami przeciw 314.009 (większość 177.332 gł.) projekt ustawy zmieniającej czas pracy w fabrykach i dopuszczającej przedłużenie tygodnia pracy do 54 godzin. Następnie parlament belgijski odrzucił 136 głosami przeciw 20 projekt ustawy Daveza, dotyczącej rewizji ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy i 97 głosami przeciw 20 projekt ustawy Daveza, dotyczący przedłożonego swego czasu przez ministra pracy.

Jezioro z czerwoną wodą.

W Chinach istnieje jezioro z czerwoną wodą, które Chińczykom daje wiele powodów do łamania głowy nad tym osobliwym faktem. Panuje wśród nich przekonanie, że to krew ich przodków ścieka z grobów do owego jeziora i dlatego oczywiście jezioro to uważają za święte. Nie mogą oni ścierpieć, gdy ktoś np. próbuje jeździć po tym jeziorze łódką, albowiem wychodzą ze słusznego założenia, że nie godziłoby się także jeździć łódką po ciecie żyjącego człowieka. Także łowienie ryb w tej czerwonej wodzie było zakazanym. Złoczyńcy wszelkiego rodzaju musieli odbywać pielgrzymki do brzegów tego jeziora, aby wobec krwi swoich ojców złożyć przysięgę, że już nigdy nie dopuszczą się czynu niegodziwego. Z czerwonej wody miał się podobno wznosić krzewiący pojednanie fluid, który już bardzo wiele ludziom dobrego zrobił. Pewnego razu jakiś Europejczyk włożył palec do wody, a kiedy go wyjął, palec był obsiany niezliczonymi czerwonymi punkcikami. Przywołał kilku mądrzejszych Chińczyków, którzy przekonali się na równi z Europejczykiem, że owe czerwone punkciki, to nic innego, jak tylko — pchły wodne. Odtąd świętość tego jeziora znikła, a nad brzegiem odbywają się walki o lepsze miejsce do łowienia w niem ryb.

Ileż to studzien, sadzawek z cudowną wodą w Polsce jest rozsądnikiem chorób różnego rodzaju. Ale najtrudniejszą jest walka z zabobami.

Z Ruchu zawodowego.

O płace robotników rolnych.

Wobec zainteresowania się opinii publicznej sprawą uregulowania płac robotników rolnych na bieżący rok gospodarczy, komunikujemy, iż dotychczas przeciętne zarobki stałych robotników dniówkowych, wliczając w to wydawany deputat w życie i kartoflach, wynosiły dziennie: dla pracowników do lat 16-tu 471,000 mk., dla dorosłych dziewczyn: 698,000 mk., dla parobków 972,000 mk. dziennie.

Na obniżenie zarobków do takiego poziomu wpłynęła inflacja marki polskiej.

Obecnie Zarząd Główny, pragnąc doprowadzić płace robotników do pewnej koniecznej równowagi, w wyniku długotrwałych układów z ziemianami, wysunął ostateczne żądanie podniesienia płac robotników dniówkowych o 60%, z zachowaniem dotychczasowego systemu płac, polegającego na opłacaniu robotników częściowo w naturaljach, jak żyto i kartofle, częściowo zaś w gotowiznie.

Natomiast Związek Ziemian, godząc się zasadniczo na podwyżkę płac, domaga się ustalenia ich w gotówce, a mianowicie w złotych, przewidując, iż przy spodziewanej podwyżce cen żyta zarobki robotników rolnych ulegną automatycznej obniżce, co potwierdza fakt odrzucenia propozycji Zarządu Głównego w sprawie automatycznej podwyżki zarobków robotników dniówkowych przy zwwyżce cen żyta.

Wobec takiego stanu rzeczy przedstawiciele Zarządu Głównego na Głównej Komisji Polubownej, oraz przedstawiciele innych związków w dniu 24 b. m. oświadczyli, iż nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za spokój na wsi.

Zarząd Główny Związku Robotników Rolnych.

Jednodniówka Majowa.

Wydawnictwo PPS.

TREŚĆ: 1 maja — Ignacy Daszyński. — Oto nadszedł maj uroczy (wiersz). — 1 maj a walka o prawa robotnicze — B. Ziemięcki. — Ludu roboczy poznaj swą siłę (wiersz). — 1 maja a Międzynarodówka — K. Czapiński. — Międzynarodówka (wiersz). — Oświata a 1 maj Zygmunt Piotrowski. — Wspomnienia — Marjan Malinowski. — 1 maja na Górnym Śląsku — J. Biniszkiwicz. — Pieśń majowa (wiersz). — Święto majowe na Śląsku Cieszyńskim — Dorota Kuszyńska. — Nas nie zgnębia... — M. Sokołowski. — Święty Socyjała (humoreska) — Zysław. — Sztandary czerwonej Warszawy. — Tadeusz Szpotański. — Na pierwszy maja (wiersz) — Odezwa CKWPPS. Cena 250,000 mk.

T. U. R.

w tygodniu bieżącym urządza następujące wykłady:

- SOBOTA** W lokalu dzielnicy WIDZEW (Koło Młodz.) dn. 3. b. m. — Urbach n. t. „Polska współczesna“.
o g. 7 w.
- NIEDZIELA** 1) W lokalu dz. KS. dn. 4 b. m. MŁYN — Jędrzejewski o g. 10 r. n. t. „Idee Irydona w dobie obecnej“.
2) W lokalu dzielnicy WIDZEW — inż. Szuster n. t. „O pochodzeniu węgla“.
- CZWARTEK** W lokalu Dz. LEWEJ, dn. 8 b. m. — Nowicki n. t. „Istota Rewolucji“.
o g. 7 w.
- PIĄTEK** 1) W lokalu dz. BA- dn. 9. b. m. ŁUTY — Urbach n. t. o g. 7 w. „Polska Współczesna“.
2) W lokalu dz. PRAWEJ — Nowicki n. t. „Gawędy Filozoficzne“.

Koło Literacko-Dramatyczne przy TUR.

W środę, dnia 7-go maja w lokalu OKRPPS, odbędzie się pierwsze informacyjne zebranie członków Koła Lit.-Dramatycznego przy TUR. Towarzysze, którzy są zapisani, a bez usprawiedliwienia uprzedniego nie przybędą na zebranie będą z koła wykluczeni.

Teatr dla członków i sympatyków T. U. R.

W poniedziałek, dnia 5 maja r. b. o godz. 8.15 wiecz. Teatr Miejski dla członków i sympatyków T. U. R. daje świetną komedię

Gdy serce w grze ...

Bilety do nabycia w sekretarjacie T. U. R. codzień prócz świąt i poniedziałków od godz. 5 do 8 wieczorem.



Teatr Popularny.

W środę, czwartek, piątek idzie „Walka o córkę“ — sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami.

W sobotę 3 maja odbędzie się premiera patriotycznego dramatu (znanego w Łodzi) Starzeńskiego „Gwiazda Syberji“ Reżyseruje dyr. Józef Pilariski.

„Gwiazda Syberji“ będzie grana w ciągu całego przyszłego tygodnia. —

Ogłoszenie.

Na zasadzie § 32 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki społecznej z dnia 21 marca 1921 r. w przedmiocie przepisów wyborczych dla kas chorych (Dz. Ust. R. P. Nr. 35 z r. 1921) podaję do publicznej wiadomości, iż do Rady Kasy Chorych m. Łodzi wybrani zostali z grupy pracodawców w dniu 27 kwietnia 1924 roku, zgodnie z ostatecznymi wynikami głosowania, ustalonymi na posiedzeniu Głównej komisji Wyborczej w nocy z dnia 27 na 25 b. m. delegaci następujący:

- | | |
|----------------------------|----------------------|
| 1) Malewski Józef | przemysławiec |
| 2) Kokeli Tadeusz | dyrektor |
| 3) Rosenblatt Władysław | prokurent |
| 4) Pawłowski Stanisław | dyrektor |
| 5) Librach Jakób | przemysławiec |
| 6) Guthke Brunon | inżynier |
| 7) Du ski Roman | kierownik związku |
| 8) Ende Aleksander | przemysławiec |
| 9) Dr. Kinderman Alfred | prokurent |
| 10) Schreer Juljusz | przemysławiec |
| 11) Inż. Lipszyc Władysław | prokurent |
| 12) Ziętalski Antoni | kooperatysta |
| 13) Hurewicz Abram | przemysławiec |
| 14) Ende Edmund | przemysławiec |
| 15) Fiszler Franciszek | przemysławiec |
| 16) Bauer Ryszard | przemysławiec |
| 17) Wolczyński Józef | dyrektor |
| 18) Kaszner Robert | biuralista |
| 19) Rosental Bernard | przemysławiec |
| 20) Praszkiar Gerson | inżynier |
| 21) Ranke Ludwik | przemysławiec |
| 22) Goralski Dawid | przemysławiec |
| 23) Macher Edward | przemysławiec |
| 24) Golde Leon | przemysławiec |
| 25) Kulamowicz Ignacy | prawnik i ekonomista |
| 26) Hoffman Roman | dyrektor |
| 27) Flach Aleksander | dyrektor |
| 28) Głębowski Wiktor | wicedyrektor |
| 29) Mordjaner Leon | przemysławiec |
| 30) Kindt | przemysławiec |

Na następców wybrani zostali kandydaci, figurujący na odnośnych listach po ostatnich kandydatach, wybranych na delegatów, —

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej
z grupy pracodawców

(—) JURAKOWSKI ZYGMUNT.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1924 r.



Najtańsze źródło zakupu 
za $\frac{1}{3}$ gotówki **Na raty!** za $\frac{1}{3}$ gotówek

madapolamy, silezje, różne płótna, surówki, zefiry, pościelowe, purpury, prześcieradła, obrusy, serwety, ręczniki, kołderki; kostjumowe i ubraniowe towary - szewioty, batysty, etami ny, frote kolorowe, deseniowe i białe, kretony białe i kolorowe, firanki białe i kolorowe; Gotowa bielizna damska i męska. Ubrania męskie i palta damskie.

Ceny niższe. NAJDOGODNIEJSZE W ARUNKI. Ceny niższe „WYGODAPOL” ul. KONSTANTYN OWSKA № 3 (w podwórzu UWAGA: Przed każdym 1-ym i 12-ym wpłata tylko $\frac{1}{3}$ gotówką.

Zaległości obliczane są według cen, obowiązujących w dniu płacenia. Kolporterzy nie mogą przyjmować cen niższych.

Ceny ogłoszeń: Miejscowe: Drobne, za wyraz mk. 50000 (najmniej 50000). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 10000 mk. **Zwyczajne:** Za milim. jednołamowy 60000 mk. (str. 5 lam.), komunikaty i nekrologi po 90000 mk. (strona 3 lam.) **Nadesłane:** przed tekstem lub w tekście 120000. Zamiejsc. o 50 proc. i zagr. o 100 proc. drożej.

Redaktor odpow. Al. Nowakowski.

Druk Jana Baranowskiego, Łódź Piotrkowska 109.

Wydawca: Łódzki O.K.R.P.P.S.



KUNEROL

Czysty 100%, jadalny tłuszcz roślinny z orzechów Kokosowych.

Przedstaw.: S. Goldberg i M. Blumcwojg, Łódź, Piotrkowska 41.



Baczność! Konkurencja!

Najlepsze i najtańsze maszyny do pisania Górnośląskiego Tow. Akc. z ogr. odp.

„PROTOS”
„ODOMA”
i „ALFA”
i maszyny do liczenia

„TRIUMFATOR”

Gwarancja zapewniona.

Przedstawiciel:

I. Skrzypkowski

Andrzeja 11, m. 16.



D. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe (niemoc płciowa). Leczenie światłem (lampa Kwarcowa), promieniami Roentgena.

od 9 — 1 i od 4 — do 8.

Dla pań od 4 — 5.

Zawadzka 1.

tel. 25-38.



HURTOWA SPRZEDAŻ

mąki, Kaszy,

grochu i soli.

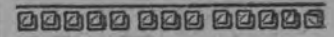
Po cenach konkurencyjnych.

I. SKRZYPKOWSKI

i W. PIETRZAKÓWNA

Andrzeja 11, m. 16.

Skład: Zawiszy 17.



SANDAŁKI

skorochody, pantofle domowe zakopiańskie pantofle.

Petersilge
Piotrkowska 91



Potrzebni CHŁOPCY

Zgłoszenia z rodzicami i z dokumentami przyjmuje Administracja, Piotrkowska 83. codziennie między godz. 6—8 wiecz.